

Bp Andrzej F. Dziuba

List pasterski Biskupa Łowickiego na Wielki Post 2013 r.

Łowicz, Święto Ofiarowania Pańskiego AD 2013

L.dz. 94/2013

Bracia Kapłani,
Czcigodne Siostry Zakonne,
Siostry i Bracia w Chrystusie, Drodzy Diecezjanie,

W Środę Popielcową wołaliśmy w pokorze: „Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni” (por. Ps 51,3a). Pochylaliśmy głowy, aby przyjąć znak popiołu. Oto rozpoczął się czterdziestodniowy okres Wielkiego Postu, czas wypełniania uczynków pobożnych (por. Mt 6,1) i przemiany serca.

1. Wyznanie wiary prowadzi do zbawienia

Wchodzimy w wielkopostne dni, aby pogłębiać naszą wiarę i lepiej poznawać historię zbawienia. Lud wybrany wciąż się uczył, jak wyznawać wiarę w Jedyne Boga. Mojżesz nieustannie przypominał swoim rodakom znaki i cuda, jakich Pan dokonał dla Izraelitów. Oni mieli zrozumieć i przyjąć, że są umiłowani i zaproszeni przez Boga. Słyszymy dzisiaj w pierwszym czytaniu wezwanie do wdzięczności za otrzymany dar wolności. Tylko człowiek, który prawdziwie pragnie być dzieckiem Bożym, doceni dar wolności i wybrania. Wspominanie niewoli egipskiej jest potrzebne, aby uświadomić sobie, od jakich zagrożeń został ocalony naród wybrany. Wspomniane dzisiaj ofiarowanie odnosi się do pierwocin płodów ziemi składanych Bogu w duchu wdzięczności. Jest to forma wyznania wiary w Boga, który naród wybrany uwolnił od biedy i wprowadził do Ziemi Obiecanej (por. Pwt 26,4-10).

Jakże mocno brzmią słowa św. Pawła skierowane do Rzymian, ale i nas wierzących. Apostoł wprost poucza: „Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych, osiągniesz zbawienie” (Rz 10,9). Te słowa są wielką zachętą do uwierzenia Jezusowi Chrystusowi. Już człowiek nie musi oszukiwać siebie i innych, że sam zdolny jest osiągnąć zbawienie. Chrześcijanin spragniony sprawiedliwości znajdzie ją tylko na drodze wiary. Św. Paweł zapewnia, że zbawienie Boże poprzez wiarę przewyższa żydowskie zapewnienia o tym, iż osiągalne jest ono dzięki przestrzeganiu Prawa; zbawienie przez wiarę jest osiągalne i dostępne dla wszystkich tylko w Jezusie Chrystusie Zmartwychwstałym (por. Rz 10,8-13; Pwt 30,14).

Pawłowy tekst zobowiązuje nas do tego, byśmy nie popełnili błędu, grzechu żydów, którzy odrzucili Mesjasza. Oni uwierzyli we własną sprawiedliwość, gdy tymczasem nasze uczynki mają sens wtedy, gdy są spełniane w Chrystusie, z Chrystusem i przez Chrystusa (por. Rz 8,1-8).

2. Jezus przebywał w Duchu Świętym na pustyni i był kuszony

W trakcie kuszenia na pustyni Jezus przeżywa doświadczenie Izraela, który został wystawiony na próbę; jest to scena, która podkreśla człowieczeństwo Jezusa. On w ludzkim ciele pozostał wierny Bogu. On idzie w mocy Ducha Świętego, On pokazuje, że głoszenie prawdy o istocie Jego królestwa doprowadzi do odrzucenia i pokonania szatana (por. Łk 4,1).

Pierwsza pokusa wobec Jezusa dotyczy zaspokojenia głodu, a zatem jest obrazem społeczeństwa, któremu szatan obiecuje bezpieczeństwo i względny dobrobyt. Ta pokusa jest próbą zacieśnienia naszych myśli, działań i pragnień do potrzeb materialnych. Ciągłe trzeba pamiętać, że troska o godziwe utrzymanie nie jest celem, ale służy nam i bliźnim do pełniejszego rozwoju. Chrystus powiada, że nie samym chlebem żyje człowiek, lecz także Słowem (por. Mt 4,4). To słowo, które jest blisko nas, jeśli jest w naszym sercu i w naszym umyśle, pomoże zobaczyć, że Bóg nas nie pozostawi, ale umocni i podźwignie.

Druga pokusa, kiedy szatan zachęca Jezusa, by skoczył z narożnika świątyni, stanowi zachętę do „przetestowania” własnej mocy. Dzisiaj możemy powiedzieć, że za tą pokusą kryją się ciemności eksperymentów na człowieku. Są one niczym innym, jak próbą sięgnięcia po owoce z drzewa życia rosnącego w rajskim ogrodzie. Człowiek pragnie realizować swoją potęgę wobec natury. Będzie to też pokusa wolności, której tak naprawdę się nie ceni, i łatwo się ją traci. Będzie ona przykryta inteligentnymi sloganami: wolność postępowania, tolerancja, „polityczna poprawność”. Chrystus powiada, że Bogu samemu służyć będziesz (por. Łk 4,8); wtedy zachowasz wolność i wydoskonalisz się w miłości.

Trzecia pokusa dotyczy władzy – kontroli nad narodami, nad osobami. Obraz tej pokusy zobaczyliśmy w twarzach totalitaryzmów, które nie potrafiły ukryć zła, a zamiast wypełnienia obietnic zostawiły zbrodnie i pogardę dla człowieka. Jeszcze dzisiaj możemy usłyszeć wielu, którzy tęsknią za bezbożnym systemem, za swobodą eliminacji ludzi niewygodnych. Ta ostatnia pokusa „śmierci Boga” tak często nęka ludzi, którzy sami doprowadzają się do konfliktów i to na szeroką skalę, a potem pytają zdziwieni, gdzie jest Bóg. Jeżeli człowiek demonstrowa swoją niezależność od Boga, to w całej rozciągłości ponosi odpowiedzialność za cierpienia innych i swoje.

3. Pytania o pokusy

Pokusa nie jest grzechem, ale próbą dla naszego charakteru i sprawdzianem naszej wierności Bogu. Pokusa to sytuacja, w której trzeba wybierać między planem, jaki kreśli szatan, a planem Boga. Modlitwa jawi się tu jako konieczne źródło siły do zwycięstwa. Szatan staje jako przeciwnik Boga, człowieka i Bożego planu zbawienia. Dlatego kuszony jest pierwszy człowiek (por. Rdz 3,1-24), kuszony jest Abraham (por. Rdz 12,9-20), Naród Wybrany w czasie wyjścia i przejścia przez pustynię (por. Pwt 8,1-20), kuszony jest Jezus (por. Łk 4,1-13), następnie Jego uczniowie i wyznawcy, którzy tworzą Kościół.

Diabeł kusi do złego, do grzechu, a następnie oskarża człowieka przed Bogiem, domagając się dla niego śmierci. Przez to jest istnieniem niosącym śmierć. Jezus przeżył swój post i kuszenie na pustyni i wyjaśnia, jaki winien być nasz post. Wielki Post

jest zamierzony przez Ducha Pańskiego, abyśmy mogli się oprzeć złu, walczyć z nim. Wielki Post to nie tylko Gorzkie Żale nad Jezusem, ale nad nami samymi.

Szatan jest genialnym psychologiem i dlatego jego pokusy tak bardzo odpowiadają naturze człowieka skażonej grzechem. Wpisują się w nie m.in. kultury satanistyczne, ludobójstwa, uśmiercanie nienarodzonych, chorych i starszych. Wszelkie okrucieństwa, złośliwości i podłości. Oto jeszcze jedna twarz religii upadłego anioła. Często pokusy szatana współgrają niejako z obietnicami „współczesnej religii rozumu”, którą znamy pod różnymi postaciami. Jej wcielenia to praktyczne bezbożnictwo, które spycha Boga poza ludzkie decyzje i wybory, to próby szukania doskonałości, nie zaś świętości, to także ośmieszanie pobożności ludowej.

4. Dar postu

Człowiek oddalony od Boga przez grzech i Bóg niezmordowaną miłością poszukujący człowieka – oto dwa nurty historii zbawienia. Tą niedzielą zaczynamy nasze wejście z Chrystusem do Jerozolimy, gdzie dokonała się Pascha Chrystusa i nasza pascha. Wydarzenia z życia Jezusa przedłużają się w Kościele. Kościół aż do tej chwili żyje na pustyni, jest kuszony i musi prowadzić walkę. Trzeba naśladować Jezusa, który pokonał wroga przez post i Boże Słowo.

O jaki post chodzi? Na pewno nie tylko cielesny, zewnętrzny (por. Iz 58; Mt 6,16). Post właściwy winien być siekierą przyłożoną do korzeni (por. Mt 3,10). Jest to post od samego siebie, mówi bowiem Pan: „Jeżeli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie” (Łk 9,23). A więc zaprzeć się samego siebie – to uwolnić się od korzenia złych przyzwyczajęń, aby naprawdę żyć Ewangelią. Chrześcijanie winni być zakorzenieni w Chrystusie (por. Kol 2,7). Kiedy zrzucamy z siebie „starego człowieka”, wtedy naprawdę podejmujemy post (por. Rz 8,13); pozwalamy, aby Słowo Boże odcięło nas od zniewolenia i błędnych dróg.

Wielki Post to czas naszego zakochania się w Słowie. Trzeba ciągle pytać: jak przetłumaczyć to Słowo na nasze konkretne życie? Nie wolno być jedynie biernym słuchaczem Słowa, przed czym przestrzega św. Jakub (por. Jk 1,22-24). Post nie jest naszym darem dla Boga, ale wprost przeciwnie, to Boży Dar dla nas, dlatego kiedy pościecie, bądźcie radośni (por. Mt 6,16).

5. Oczekiwanie nawrócenia

Dzisiejsza modlitwa pierwszej niedzieli Wielkiego Postu zwraca naszą uwagę na to, że celebrowanie Wielkiego Postu winno być sakramentalnym znakiem naszej przemiany i nawrócenia. Ma się to dokonywać przez wzrastanie w poznawaniu Tajemnicy Chrystusa oraz winno iść za tym nasze życie. Inaczej mówiąc: cały ten okres Wielkiego Postu winien być przez nas potraktowany – na wzór Chrystusa – jako czas modlitwy i dialogu z Bogiem, który mówi do człowieka słowami Biblii w każdej okoliczności naszego życia, a szczególnie w sytuacjach trudnych, kiedy trzeba wybierać między głosem Boga, usłyszonym w sumieniu, a głosem pokusy. Taka zdolność dopiero pozwoli nam świadomie przeżywać nasze nawrócenie, naszą przemianę życia. Czas postu i pokuty jest to czas stosowny, bardziej odpowiedni do zmiany sposobu myślenia i postępowania i ukierunkowania naszego życia na to, co lepsze.

Wydarzenia na pustyni wskazują na ogromną siłę Chrystusa, który odrzuca trzy

przewrotne propozycje diabła (por. Łk 4,1-13). Argumentuje słowami wziętymi z tekstów Pisma Świętego. Szczególnie ważny jest ów fragment z Księgi Powtórzonego Prawa mówiący, że Boga nie wolno kusić: „Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył” (Pwt 6,13). Jezus wypełnił zbawcze plany Ojca dotyczące realizacji królestwa Bożego w świecie.

Decyzja wiary zapada w sercu. Każdy wierzący w którymś momencie życia musi podjąć tę decyzję i powiedzieć w swym sercu: Panem moim jest Jezus (por. Rz 10,9). Ta odpowiedź jest szczególnie oczekiwana od rodzin i od młodych dojrzewających w wierze, od katechumenów i od kandydatów do sakramentu bierzmowania.

Drodzy Siostry i Bracia,

Oto czas Wielkiego Postu już się rozpoczął, już Bóg czeka na nasze powroty, na pogłębienie wiary, gorliwszy udział we wspólnocie modlitwy i czynach miłości. Nie jesteśmy sami, Bóg umacnia do walki przeciw pokusie i grzechowi, On pomoże wytrwać w wierności Jego słowu i Jego mocy.

Na dni przygotowania do świąt paschalnych wszystkich obejmuję pasterskim błogosławieństwem: W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

+ Andrzej F. Dziuba
Biskup Łowicki